KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 16 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 346.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Straszna katastrofa kolejowa w Poznaniu

10 osób zabitych, 61 rannych.

POZNAŃ, 15.12. (PAT). Dyrekcja okręgowa PKP w Poznaniu ogłosiła popołudniu następujący komunikat oficjalny o dzisiejszej katastrofie kolejowej.

W dniu 15 grudnia o godz. 7.25 pociąg osobowy nr. 1522, zdążający z Rogoźna do Poznania **z powodu silnego mrozu i zamarzniętych zwrotnic** został zatrzymany pod sygnałem na stacji Poznań. Zaraz po nim nadszedł pociąg osobowy nr. 4132, który z powodu mgły i uchodzącej z parowozu pary nie zauważył stojącego pod sygnałem pociągu. Maszynista, który zauważył pociąg w ostatniej chwili **mimo nadludzkich wysiłków zahamować pociągu nie zdołał.**

Wskutek zderzenia wykoleiły się 3 wagony, z których 2 stoczyły się pod skarpę kolejową, jeden zatrzymał się na skarpie. Brankart wykoleił się tylko dwoma kołami.

Podczas katastrofy 5 osób: **Józef Makowski, Feliks Tabaka, Julja Ruina, Wojciech Ćwicz i Anastazja Bocian zginęli.**

Po katastrofie wskutek ran zmarli w szpitalu Władysław Ruina, Władysław Laskowski, Tabaka, Marja Lange i Jan Łydkowski.

11 osób zostało ciężko rannych, 51 odniosło rany i kontuzje.

Na miejsce wypadku przybyła komisja dyrekcyjna. Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło pierwszej pomocy. Dalszej pomocy udzielił lekarz kolejowy na dworcu osobowym w Poznaniu oraz w przychodni kolejowej w gmachu DOKP.

Dochodzenia wykazały, że winę **ponosi nastawniczy na stacji Jerzyce Wawrzyniak Franciszek**, którego władze bezpieczeństwa bezpośrednio potem aresztowały, aż do dalszych wyników dochodzeń.

Zaznaczyć należy, że w pół godziny po wypadku wszyscy ranni byli ulokowani w szpitalach i opatrzeni przez lekarzy. O godz. 10.30 przywrócono na linji normalny ruch.

POZNAŃ, 15.12. (Tel. wł.) Oba pociągi były przepełnione pasażerami, bowiem jechała niemi młodzież szkolna ze stacyj podmiejskich do szkół w Poznaniu.

Wśród zabitych znajduje się asesor dyrekcji kolejowej w Poznaniu oraz jego córka.

Niezwłocznie na miejsce przybyły pociągi ratunkowe oraz straż ogniowa i władze bezpieczeństwa. Akcja ratunkowa trwa dotychczas.

Linja, na której wydarzyła się katastrofa nie jest linją główną, przez którą kursują pociągi międzynarodowe, to też przerwa w ruchu nie da się specjalnie odczuć.

Rannych przewieziono natychmiast do kilku szpitali poznańskich. Stan wielu z nich jest tak ciężki, że zachodzi poważna obawa utraty życia.

Na wieść o katastrofie z pobliskich miejscowości zaczęli przyjeżdżać rodzice dzieci, które wyjechały temi pociągami do szkoły. Wokół miejsca katastrofy oraz na dworcu rozgrywają się rozdzierające sceny.

Z polecenia prokuratora nastawniczy Wawrzyniak został aresztowany. Zatrzymano także do wyjaśnienia obsługę obu pociągów.

Z Warszawy wyjeżdża do Poznania nadzwyczajna komisja powołana przez inspekcję ministerstwa komunikacji do zbadania na miejscu przyczyn katastrofy i przeprowadzenia surowego dochodzenia przeciwko winnym.

Krótkie posiedzenie

sejmowej komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 15.12. PAT. O godz. 17 przewodniczący **poseł Radziwiłł otworzył posiedzenie sejmowej komisji spraw** zagranicznych. Przy olbrzymiem zainteresowaniu przewodniczący wygłosił następujące krótkie przemówienie.

Dnia 11 grudnia 11 posłów członków komisji wystosowało do mnie pismo z powołaniem się na art. 76 regulaminu obrad sejmowych z prośbą o zwołanie posiedzenia komisji. Otóż, to pismo doszło do mojej wiadomości przedewszystkiem za pośrednictwem prasy i z tego wnioskuję, że musiało być oddane prasie nim doszło do mnie. Ten sposób komunikowania się członków komisji ze swoim przewodniczącym uważam za niezwykły i pragnę zaznaczyć, że te zwyczaje są mi obce i niesympatyczne. Podczas ubiegłej sesji nie była debatowana żadna sprawa. Sejm dotychczas nie przesłał komisji żadnych wniosków. Jeżeli chodzi o dyskusję polityczną to jest ona zwyczajem i prawem komisji na podstawie oświadczenia rządu. Takiego oświadczenia nie mamy i muszę powiedzieć, że nie uważam, ani z punktu widzenia państwowego za pożądane, ani odpowiadające powadze i godności naszej komisji, żeby dyskusja polityczna prowadzona była na zasadzie niemiarodajnych i bezpośrednio nie podanych wiadomości. Wobec tego nie mając porządku dziennego zamykam posiedzenie komisji.

Uspokojenie w Hiszpanji

Władze skonfiskowały wielkie zapasy bomb i karabinów

PARYŻ, 15.12. Z Madrytu donoszą, że gubernator Logrono złożył raport w sprawie akcji przeciw rewolucjonistom. Gubernator podkreśla, że w jego prowincji skonfiskowano przeszło tysiąc bomb i 1000 karabinów maszynowych. Kierownictwo związków syndykalistycznych, które ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za ostatnie próby dokonania przewrotu, zwróciło się do wszystkich swych członków z apelem o podjęcie pracy. Strajk w całej Hiszpanji niemal zupełnie wygasł. Z prowincji nadchodzą wiadomości o zamachach bombowych lub drobnych zaburzeniach. Strajk kelnerów w Madrycie, który trwał 13 dni, został zlikwidowany na skutek interwencji rządu.

Komornik

U B. POSŁA LIEBERMANA.

WARSZAWA, 15.12. Do mieszkania b. posła Hermana Liebermana, który wyjechał zagranicę, zgłosił się wczoraj komornik, celem dokonania zajęcia ruchomości na pokrycie kosztów procesu.

B. pos. Lieberman mieszkał w Warszawie, w al. Ujazdowskiej 22. Komornik, który zgłosił się do mieszkania zastał już tylko puste ściany bowiem wszystkie ruchomości zostały sprzedane przez pełnomocników właściciela mieszkania.

Licytacja ruchomości w mieszkaniu b. posła Duboisa została narazie wstrzymana, ponieważ żona i brat uwięzionego złożyli podanie o wyłączenie ruchomości, które stanowią ich własność

Niemiecka delegacja zbożowa

W WARSZAWIE.

Przybyła do Warszawy delegacja niemiecka w osobach: dyrektora departamentu minist. aprowizacji Rzeszy, dra Moritza, radcy ministerjalnego p. Wintera, komisarza rządu Rzeszy do spraw zbożowych p. Desslera, oraz dyrektorów „Getreidestelle“ pp. Rosea i Meissnera.

Przyjazd delegacji, liczącej w swym składzie odpowiedzialnych przedstawicieli niemieckich sfer zbożowych, jest rewizytą w następstwie pobytu w Berlinie delegacji polskiej podczas rokowań o zawarcie układu w sprawie sprzedaży żyta na rynkach odbiorczych.

W ciągu swego pobytu w Warszawie, delegaci niemieccy odbędą narady z przedstawicielami państwowych zakładów przemysłowo - zbożowych oraz min. rolnictwa i reform rolnych z dyr. Rose na czele, co do uruchomienia wspólnej akcji w zakresie sprzedaży żyta.

Przyjaźń

WŁOSKO - SOWIECKA.

MOSKWA, 15.12. (PAT). Komisarz Litwinow i ambasador włoski w Moskwie dokonali dziś wymiany dokumentów ratyfikacyjnych paktu przyjaźni, nieagresji i neutralności, podpisanego we wrześniu w Rzymie między ZSRR a Włochami. Pakt z dniem dzisiejszym wszedł w życie.

VAN DER LUBBE CHCIAŁ ZDOBYC SŁAWĘ

I DLATEGO PODPALIŁ REICHSTAG...

LIPSK, 15.12. PAT. Wśród silnego napięcia całej widowni zabrał głos obrońca van der Luebbego dr. Seuffert.

Na wstępie swego przemówienia oświadczył, że **Holender odmówił mu wszelkich wyjaśnień i informacyj.** Sprawca przestępstwa został wyśledzony. Jest on **partja komunistyczna Niemiec i jej przywódcy.** Van der Luebbe wychował się w atmosferze ulicy holenderskiego miasta robotniczego, przedstawiał uosobienie hardości i niesubordynacji. Wytycznemi jego życia są **demonstracja i protest.** Z tej racji zna go dobrze policja holenderska. Walka przeciwko istniejącemu porządkowi publicznemu jest jego ideą. Nie jest on komunistą w pojęciu programu III międzynarodówki i nie zależał ani do niemieckiej, ani do holenderskiej partji komunistycznej. Charakteryzując w dalszym ciągu mentalność oskarżonego obrońca podkreślił okoliczność, że **Van der Luebbe przyjął spokojnie żądanie oskarżenia dotyczące zasądzenia go na karę śmierci, zaś wybuchnął płaczem, gdy oskarżyciel domagał się tej samej kary dla Torglera.**

Oskarżony sam przyznał się do winy. Jestem przekonany, że oskarżony Torgler ze zbrodnią podpalenia Reichstagu nie ma nic wspólnego. Torgler reprezentuje łagodny typ prawdziwego parlamentarzysty i nie byłby zdolny do popełnienia tej zbrodni.

Przy tych słowach Seufferta na twarzach Torglera i jego żony widać zadowolenie.

Obrońca przechodzi do analizy samej zbrodni. Czyn Van der Luebbego nie posiada znamion zamachu stanu, ponieważ rozprawa główna nie wykazała w żadnym stopniu, że istotnie niemiecka partja komunistyczna planowała na koniec lutego zbrojne powstanie. Z całości wypowiedzeń Holendra mówca wnioskuje, że Van der Luebbe działał pod wpływem własnej idei i własnych pobudek i bezpośrednio po zbrodni kazał się aresztować, mówiąc znamienne słowa: **„Protest, protest“.**

Van der Luebbe chciał zdobyć sławę i dlatego dokonał czynu podpalenia. Ponieważ niema dowodów, że pożar miał być sygnałem dla wojny domowej w rachubę wchodzić może tylko więzienie. Mówca wnioskuje o karę więzienia i na tem również kończy się rozprawa.

Jutro pierwszy przemawiać będzie obrońca Torglera Sack, poczem dopuszczeni będą do głosu wszyscy oskarżeni.

Złoto płynie

DO AMERYKI.

WASZYNGTON, 15.12. (PAT). Departament stanu ogłasza, że Stany Zjednoczone otrzymały 8.888.123 dolarów jako część spłaty raty długu wojennego Wielkiej Brytanji, Włoch Czechosłowacji, Łotwy i Litwy. Finlandja spłaciła przypadającą na nią ratę w całości.

Francja, Polska, Belgja i Estonja nie wpłaciły należnych od nich rat Suma, której płatność przypada jutro wynosi 46.581.164 dol. na amortyzację długu oraz 106.471.473 dolary zaległych procentów. Do uregulowania pozostało jeszcze ogółem, wliczając w to raty niewniesione 310.676.870 dolarów.

PAMIĄTKI PO KROLU SOBIESKIM
I STEFANIE BATORYM.

Niedawno odbyło się w Warszawie otwarcie Muzeum Wojska. Było to jednocześnie zamknięcie szeregu uroczystości z racji czterechsetnej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego i dwóchsetnej pięćdziesiątej rocznicy zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

Otwarcia Muzeum Wojsk dokonano pod znakiem pamiątek po obu królach. Obie wystawy pomyślane są jednakowo: mają zwiedzającemu unaocznić epokę i na jej tle uwypuklić postacie obydwóch monarchów oraz zwrócić uwagę na te pamiątki które przechowały się jeszcze do dziś dnia.

Wystawa Stefana Batorego obejmuje trzy duże sale i jeśli chodzi o materjał, jest znacznie skromniejsza niż wystawa Sobieskiego. Dzięki jednak umiejętnemu rozmieszczeniu eksponatów daje zwiedzającemu możność zakosztowania owej twardej surowej w obyczajach epoki króla Stefana.

Po widokach miast polskich, sztychach, litografjach, przedstawiających postacie i zabytki związane z czasami Batorego i z jego rodziną po szeregu wydawnictw ówczesnych ilustrujących znakomicie stan piśmiennictwa za czasów króla Stefana przechodzimy do rzeczy najciekawszej, do archiwaljów cennych i rzadkich.

Zebrane są one według najistotniejszych dla epoki kwestji, a popularne i przejrzyste napisy umożliwiają każdemu zorjentowaniu się w ciekawym i bogatym materjale.

Widzimy zatem ciekawe ze wszech miar historyczne akty: ustanowienie trybunału koronnego, turecki egzemplarz przymierza w r. 1577, dalej mamy świadectwa, jeśliby można tak powiedzieć, dobrych stosunków z Wenecją, z domem brandenburskim. Obok pięknej polszczyzny — teksty przeważnie jednak pisane, a raczej kaligrafowane po łacinie.

W tejże łacinie mamy cały szereg spisów nagród, przyznawanych żołnierzom z łupów zdobytych (a łupów tych w czasie panowania Stefana Batorego i jego zawsze pomyślnych wypraw bojowych, nie brakło), listy wypłat żołdu pod Pskowem, kampanja Wielko-Łucka, liczne djarjusze i regestry.

Z innych ciekawych szczegółów zajmujące są niewątpliwie rachunki kuchni dworskiej, świetnie ilustrujące, że jednak jeśli chodzi o potrzeby ciała — te zaspakajano znakomicie, mimo jednak tego, że właśnie dwór króla Batorego prowadził życie niezwykle proste i skromne.

Wśród sztychów dostojników i rycerzy batorowskich czasów między nazwiskami głośnych i znakomitych hetmanów, kanclerzy, biskupów, mamy wizerunki zwykłego rycerstwa które tak mężnie i mocno w każdej potrzebie i na każde zawołanie stawało u boku swego króla.

Wystawa pamiątek po królu Janie III Sobieskim wypadła znacznie okazalej. Eksponaty zajmują właściwie tylko jedną olbrzymią, t. zw. chorągwianą salę. U pułapu rozpostarto dwa wzorzyste namioty — jeden z nich to namiot Wielkiego Wezyra, — zdobyty na Turkach podczas pamiętnej szarży polskiej husarji.

Niezwykle bogato przedstawiają się zbiory brani, pancerzów, uprzęży i wszelakiego uzbrojenia ówczesnego rycerstwa. Dzięki bogactwu posiadanego materjału, zdołano odtworzyć postać husarza w pełnem uzbrojeniu na koniu w pełnym bogatym rzędzie. Imponująca siłą i niezwykle elektowna i malownicza w wyglądzie postać rycerza panuje nad całą ogromną salą. Niemniej imponujący jest szpaler zbroic rycerskich prowadzący do mauzoleum gdzie ustawiony jest sarkofag. Sarkofag ten sam, na którym spoczywały kiedyś zwłoki zwycięzcy z pod Wiednia.

Całość wystawy Muzeum Wojska oddaje wiernie obie historyczne epoki. Pośród pożółkłych pergaminów lśniących kąśliwem ostrzem karabel i potężnych szablic, ciężkich a bogatych zbroic i rzędów końskich, pośród tych wszystkich drogich pamiątek, dominują niepodzielnie niewiedzialne postacie obu monarchów.



10-LECIE REPUBLIKI GRECKIEJ.

U góry na lewo: król Jerzy II z żoną Elżbietą. Na prawo — przywódca republikanów, znakomity mąż stanu Venizelos. Niżej: widok na Ateny, w głębi Akropolis. — W dniu 18 grudnia r.b. upływa dziesięciolecie rewolucji republikańskiej w Grecji. Ostatni król Grecji Jerzy II musiał opuścić Grecję, zamieszkując bądź w Bukareszcie, bądź też w Londynie.

Burze i zawieje śnieżne
na morzach toną okręty.

LONDYN, 15.12. W ciągu dnia wczorajszego nad wybrzeżami angielskiemi i kanałem La Manche szalały niezwykle gwałtowne burze, które pociągnęły za sobą liczne ofiary.

Według dotychczasowych wiadomości ofiarą orkanu padło 30 osób. Parowiec angielski „Pulmore" zatonął z załogą, składającą się z 9 ludzi. Francuski statek-latarnia morska „Dyck" zatonął wraz z załogą 7 ludzi. Brak wiadomości o losie szeregu innych okrętów.

Łodzie ratunkowe, stacjonowane w portach wzdłuż kanału, wyratowały w ciągu dzisiejszego dnia kilkadziesiąt osób z załóg kilku okrętów, które zatonęły w czasie burzy. Komunikacja na kanale jest prawie całkowicie przerwana.

W południowej Anglji panują dotkliwe mrozy. W Londynie notowano temperaturę o 3 stopnie niższą, niż w północnej Szkocji.

NA BAŁTYKU.

HELSINGFORS, 15.12. PAT. W pobliżu Mariehamn zatonęła barka żaglowa „Plus". Z 16 ludzi załogi tylko 4 zdołało się uratować.

NA MORZU CZARNEM.

BUKARESZT, 15.12. PAT. Od wczoraj w całym kraju szaleje burza śnieżna. Pociągi kursują z wielkiemi opóźnieniami. Ruch na ulicach Bukaresztu jest utrudniony.

Dzienniki donoszą o bardzo silnej burzy nad morzem Czarnem. W odległości 18 mil od Stambułu zatonął hiszpański „Zarofa" z ładunkiem nafty. Załoga zdołała się uratować.

Krwawy dramat w zaścianku
Kula dla ojca, syn zarąbany siekierą.

WILNO, 15.12. W zaścianku Pielasy, gminy raduńskiej rozegrała się wczoraj niezwykle krwawa tragedja w rodzinie Wiktora Straczyńskiego.

Tło zajścia nie jest jeszcze dokładnie ustalone, wiadomo tylko, że Straczyński nie zgadzał się na małżeństwo swego syna Stanisława, co było powodem częstych nieporozumień.

Wczoraj młody Straczyński przyjechał z Lidy do zaścianka i w sposób kategoryczny zażądał rozmowy z ojcem. Rozmowa przeistoczyła się w sprzeczkę, podczas której syn sięgnął po rewolwer i dwukrotnie strzelił.

Jedna z kul trafiła Wiktora Straczyńskiego w głowę. Ranny padł nieprzytomny. W tejże chwili do mieszkania wbiegła żona Wiktora Straczyńskiego i rzuciła się na syna, usiłując wyrwać mu rewolwer. Syn stawił opór. Wywiązała się zacięta walka, której biernym świadkiem był parobek.

Zupełnie nieoczekiwanie ranny Wiktor Straczyński oprzytomniał. Zerwał się z podłogi, chwycił siekierę i z rozmachu uderzył syna w głowę. Cios był tak potężny, że czaszka pękła i młody Straczyński padł trupem na miejscu.

Gdy do zaścianka wezwano felczera, okazało się, że Wiktor Straczyński ma w głowię kulę, którą trzeba będzie usunąć w szpitalu. Jednakże ranny nie zgodził się na przewiezienie go do lecznicy, lecz zażądał, by go odstawiono do aresztu gminnego.

Życzeniu temu stało się zadość. Na posterunku policyjnym w Raduni, Straczyński oddał rewolwer i złożył szczegółowe zeznania. Dziś odwieziony został do szpitala.

Ćwierć miljona butelek wina
W DRODZE DO AMERYKI.

Spodziewając się zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych, węgierskie koła gospodarcze czyniły starania, aby uzyskać jaknajwiększy kontygent dowozu wina do Ameryki. Całe miesiące czynione były przygotowania a węgierscy winiarze wysłali do Ameryki swych przedstawicieli już latem, aby pozyskać tam odbiorców. Ponieważ wywóz wina stał się obecnie aktualnym, rozpoczęto transport wina tokajskiego i innych gatunków do portów amerykańskich.

GIEŁDY
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.73, Holandja 357.80, Londyn 29.07, Nowy Jork 5.64, Paryż 34.87, Praga 26.44, Szwajcarja 172.15, Sztokholm 150.00, Włochy 46.65.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.62. Rubel złoty 4.67½—4.67. Dolar złoty 8.96½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.40. Marki niemieckie (bnaknoty) w obrotach prywatnych 211.90—211.75.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.00—54.13, 5 proc. poż. konwersyjna 51.50.

Akcje: Bank Polski 82.00—82.25, Kijewski 10.50, Lilpop 10.255.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l ——, Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00, Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50, Owies jednolity 468 g-l 13.00—13.25, Owies zbierany 438 g-l 12.25—12.75, Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25—13.50 Jęczmień browarny 684 g-l bez obr. 15.00—15.50, Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25, Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „Luksusowa" 35.00—40.00, Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 30.00—35.00, Mąka pszenna gat. drugi 20% po „Luksusowej" 25.00—30.00, Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 17.00—23.00, Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 24.00—25.00 Mąka żytnia sitk. gat. II po 55% 17.50—16.50 Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 3 klasy 28 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

300.000 zł. na nr. 26014.
20.000 zł. na nr. 85289.
15.000 zł. na nr. 137244 138087.

Po 10.000 zł. na n-ry 66097 110555 165328 15665.

Po 5000 zł. na n-ry 22241 34141 80299 140418 145182.

Po 2000 zł. na n-ry 21014 35485 58311 59675 64926 116206 137401.

Po 1000 zł. na n-ry 73576 88052 126369 146965 6602 6959 36988 46644 73218 85458 90521 112013 150812 151064 151457.

Po 500 zł. na n-ry 17397 18119 25870 38688 41885 42715 50264 55879 76640 78099 92752 101519 112691 120114 140921 143733 151379 156383 66728 9873 8746 23154 25064 36553 49011 58422 6360 67573 67894 74967 102430 108808 123654 124585 134210 143889 148860 160977.

ZASADY ZMIANY KONSTYTUCJI.

Wczoraj, na kolumnie depeszowej podaliśmy w streszczeniu przedstawione na zebraniu klubu parlamentarnego B. B. przez wicemarszałka Cara, tezy nowego ustroju Rzeczypospolitej. Ponieważ tezy te staną się przedmiotem obrad sejmowej komisji konstytucyjnej i wywołają ożywioną dyskusję, w celu dokładnego zorjentowania czytelników, podajemy je dziś w całości.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli.

Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik najwyższy, wyniesiony ponad inne naczelne organa państwowe (Rząd, Sejm, Senat, wojsko, sądy, Kontrola państwa, oraz samorządy).

Prezydent Rzeczypospolitej z mocy swego stanowiska nadrzędnego spełnia funkcje medjatorskie i arbitrażowe w razie konfliktu pomiędzy naczelnemi władzami w państwie, a to za pomocą osobistych uprawnień, wykonywanych bez udziału jakiegokolwiekbądź czynnika państwowego, to znaczy bez żadnej kontrasygnaty. Do takich osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej należą: mianowanie i odwołanie prezesa Rady ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli i szefa kancelarji cywilnej, mianowanie i zwalnianie generalnego inspektora sił zbrojnych i naczelnego wodza, wskazywanie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, rozwiązywanie Sejmu i Senatu, zarządzenia o oddaniu członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu, akty łaski i pieczy prawnej.

Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa Rady ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz z elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat.

Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele Rzeczypospolitej w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: — Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów, kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany zostanie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem.

W razie wojny okres ten przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

R Z Ą D.

Rząd kieruje sprawami państwa niezastrzeżonemi innym organom władzy.

Rząd składa się z prezesa Rady ministrów i ministrów.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje według swego uznania i odwołuje prezesa Rady ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów.

Prezes Rady ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady poltyki państwowej. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

Prezes Rady ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego odwołani w każdym czasie.

Sejm może żądać ustąpienia Rządu lub ministra. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej.

Jeżeli za wnioskiem żądającym ustąpienia Rządu lub ministra wypowie się Sejm i Senat, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub ministra, albo też korzystając ze swych uprawnień arbitra rozwiąże obie Izby.

SEJM I SENAT.

Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem i tajnem.

Kadencja Sejmu trwa lat pięć.

Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji.

Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być tylko wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku, o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów.

Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Za działalność, niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, posłowie odpowiadają narówni z innymi obywatelami. Jednakże postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne, lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu.

Za wystąpienia w Sejmie sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu, poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie marszałka Sejmu, lub ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

Senat składa się ze 120 senatorów powołanych na okres 6-letni w jednej trzeciej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w dwóch trzecich w drodze wyborów.

Co trzy lata ustępuje w każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania.

Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawą przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą.

Pierwszy na nowych podstawach oparty Senat, wybiorą obywatele odznaczeni orderami „Virtuti Militari“ lub „Krzyżem Niepodległości“ na zasadach, określonych w ordynacji wyborczej do Senatu.

Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele posiadający prawo wybieralności do Sejmu.

Tytuł senatora jest dożywotni.

Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu.

Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich zastępców.

Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi.

Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia. Uchwała Senatu, odrzucająca projekt lub wprowadzająca w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością trzech piątych głosów.

Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo zawieszającego veta ustawodawczego.

B U D Ż E T.

Ustawa ustala corocznie budżet państwa.

Na rozpatrzenie budżetu pozostawią się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd Senatowi — 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet:

a) w brzmieniu nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły,

b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzyły,

c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył,

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

ZWIERZCHNICTWO SIŁ ZBROJNYCH.

Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizacje naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako zwierzchnika sił zbrojnych.

Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony państwa.

W razie mianowania naczelnego wodza, prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego.

Za akty, związane z dowództwem naczelny wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej jako zwierzchnikiem sił zbrojnych.

W razie wojny Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo, bez upoważnienia izb ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego, z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Sejmu do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania izb ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie wyłonionym przez te izby w głosowaniu stosunkowem



DWORZEC W GDYNI.

Z. S. R. R. frontem do Pacyfiku.

Przywrócenie własności prywatnej na Dalekim Wschodzie.

Między Anglją a Holandją doszło do bliższego układu i porozumienia na terenie wpływów obu tych państw w Indjach Wschodnich. Porozumienie to, którego prawdopodobną podstawą i celem jest obrona stanowiska obu państw kolonjalnych na pozycji tak oddalonej od metropolij, stwarza nowe ugrupowanie sił nad brzegami Pacyfiku. Holandja przez posiadanie wysp Sundyjskich oraz pozycyj strategicznych w cieśninie Malajskiej, Anglja przez posiadanie punktów oparcia i kontroli w portach Singapore i Hongkongu oraz w t. zw. Straits Settlements — panują nad całym ruchem morskim w południowej części Pacyfiku.

W Moskwie porozumienie anglo-holenderskie wywołało duże wrażenie i posiadało niepokój w sferach kierowniczych. Półoficjalna „Prawda“ daje wyraz swoim obawom o bezpieczeństwo pozycji Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie i pisze z tej racji: „Sytuacja nad brzegami Pacyfiku jest tak samo zaostrzona, jak ongi w roku 1914. Mocarstwa kolonjalne przygotowują przegrupowanie sił Porozumienie anglo - holenderskie może być uważane jako jeden z etapów na drodze wiodącej do tego celu“.

W związku z tym faktem pozostaje doniosły w treści i znaczeniu dekret Rady komisarzy ludowych i centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej. Dekret ten jest jednem z najważniejszych posunięć, jakie poczyniły Sowiety od dłuższego czasu, a wchodzi on w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Osnową dekretu jest doprowadzenie do gęstszego zaludnienia dalekowschodnich kresów Unji sowieckiej, osiedlanie tam kolonistów z Rosji europejskiej i przyznanie im różnych daleko sięgających ulg i przywilejów Bezpośrednim skutkiem tych zamierzeń ma być wzmocnienie pozycji Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie na wypadek wojny.

Program kolonizacji kresów dalekowschodnich dzieli się na trzy etapy: a) nagęszczenie ludności osiadłej, b) uwolnienie ludności tych kresów od wszystkich ciężarów i ograniczeń hamujących rozwój gospodarczy i kulturalny na okres 10 lat c) ułatwienie warunków życiowych osadników na kresach i wzmocnienie poczucia łączności między ludnością Dalekiego Wschodu a resztą Unji.

W tym wypadku odstępuje rząd Z. S. R. R. od pewnych zasad swoich i obiecuje nie stawiać przeszkód w nabywaniu własności prywatnej Przewidziane jest również podwyższenie pensyj i płac zarobkowych; podwyżki te mają wynosić 30% dla inżynierów i personelu technicznego w górnictwie, 20% dla robotników fabrycznych, nauczycieli i personelu sanitarnego, 10% dla pracowników biurowych, 50% zwyżki żołdu dla żołnierzy i 20% pensji dla wyższych szarż wojskowych.

Jak widać z powyższego, sytuacja na Dalekim Wschodzie komplikuje się w dalszym ciągu, gdyż oprócz czynnika rywalizacji rosyjsko-japońskiej przybywa nowy czynnik — porozumienie holendersko-angielskie, którego ostrze — słusznie czy niesłusznie — zdaniem kół oficjalnych na Kremlu ma być wymierzone przeciwko Z. S. R .R.

E. R.

MIGAWKI.

„RUCH" PRZEDŚWIĄTECZNY

Ruch przedświąteczny w całej pełni. Powietrze naładowane elektrycznością gorączkowych zakupów. Święta, święta. Raduje się i weseli wszystko!

Takbym rozpaczał swój feljeton, gdybym go pisał o kilkanaście, o kilka wreszcie lat wstecz, gdy Gwiazdor nie był przebranym komornikiem, gdy w upominku gwiazdkowym nie otrzymywaliśmy nakazów płatniczych, ale rzeczywiście podarunki cenne, wartościowe, miłe, gdy się w okres przygotowań przedświątecznych wstępowało z jakąś pogodą, z pewnem namaszczeniem.

O, w tych dobrych niezapomnianych czasach, tak odległych, że się już... nie pamięta, kiedy to było, — istotnie święta Bożego Narodzenia były jakąś naprawdę czarowną baśnią. O, wtedy, jakże luby był ten dreszczyk przedświąteczny,zjakimże to rozłkliwieniem w oczach patrzało się na te okna wystawowe, na te śnieżne napisy: „Sprzedaż gwiazdkowa", na tych wywatowanych po wystawach Gwiazdorów, którzy zapraszali do wnętrza składu. Oczy się śmiały do tego wszystkiego, do tych cacek, zabawek, bakalij, cukrów, do tych pękatych butli we wszelaki likwor zaopatrzonych.

Człowiek szedł raźno po ulicy, pogwizdując lub nucąc jakąś kolendę żeby sobie najulubieńszą melodję przypomnieć w dniu wigilijnym i przepatrywać okna wystawowe przystawał przed niemi i już zawczasu przemyśliwał nad tem, jakąby tu niespodziankę zrobić swoim najbliższym i najukochańszym.

Nawet śnieg wtedy prószył jakiś inny, biały, mleczny. Dziś i śnieg mocno poszarzał. Nie te już święta, o nie te — jakże inne.

I dawniej było dość biedy. Tak, ale nie było nędzy. Biednym częstokroć nazywało się takiego człowieka, który zamiast dwóch tabliczek czekolady dziecku w prezencie, mógł zaledwie kupić jedną. Na taką biedę robiło się jeszcze składki. I ludzie chętnie dawali. Nawet żebrakowi nie wymawiano, jeśli wyłudzony grosz zużył na kieliszek wódki. A cóż to, tylko bogatym wolno? Niechże i nędza raz do roku będzie wesoła, niech się urżnie.

Zaiste, dawniej wyczuwało się luby dreszcz przedświątecznego nastroju, obecnie targa nami jakaś febra niepokoju. Boć tradycja, tradycja jedna z najwspanialszych, najrozkoszniejszych, najśliczniejszych do roku.

Bóg się rodzi!...

Trzeba, żeby się narodził wszystkim i tym ze suteryny wilgotnej i tym z mieszkań kaloryferem ogrzanych, — tym z pałacu, i tym z pod kurzej strzechy.

I tradycję uczcić trzeba starym, dostatnim zwyczajem. Ale zaco i jak? Więc kręci się ojciec rodziny na wszystkie boki, skąd uszczypnąć grosza, kutwi, jak może matka, ażeby dzieciom coś dać na gwiazdkę. Niechże maleństwa wiedzą, że przychodzi Dziecina Boża na świat, niech się biedactwa cieszą. Toć to raz do roku.

Ale do pierwszego miesiąca daleko, a do świąt już tylko dwa kroki. Dawniej pierwszy dzień miesiąca nie był tak odległym mitem. Dobrzy pracodawcy wynaleźli ku uciesze pracobiorców coś w rodzaju namiastki wypłat na pierwszego. A były to trzynaste, czternaste pensje, były gratyfikacje, były różne gwiazdki. To wszystko już echa dawnych, niepowrotnych wspomnień.

Gdy taka przedświąteczna bryndza w całym kraju, jakiż nastrój może panować wśród kupców. Sądząc po udekorowanych oknach wystawowych, są ci kupcy jaknajlepszej myśli. Bo cóż, kryzys swoją drogą — a święta swoją. Zastaw się a postaw się i choinka być musi.

— U pana musi być ścisk, — zagaduję kupca znajomego, który handluje towarem sezonowym.

— O, naturalnie, jakbyś pan zgadł — rzecze mój znajomy, — ścisk, bo ścisk, z żoną nie możemy dać rady.

— Tyle klientów?

— Tyle weksli, tak, że do spółki z żoną biegamy po bankach, a skład zamknęliśmy na cztery spusty.

Spotkałem innego znajomego.

— No co słychać wesołego? — pytam.

— Ano, jakoś idzie!

— Co idzie?

— Mróz.

— Tylko tyle, ale jak ze świętami?

— Co święta? E, do świąt jeszcze daleko. Zresztą, jak będą nawet już tak blisko, że o kilka godzin, to ja się odsunę od nich gdzie pieprz rośnie. Wyjadę, ucieknę, powieszę się bo w domu mam całe piekło przygotowań. Po co, pytam, tyle zabiegów? Po co ta cała mobilizacja przedświąteczna na te kilka dni, które miną, przejdą i ani śladu z nich nie pozostanie.

— Nie te czasy, żeby święta urządzać, trzeba jaknajskromniej, jaknajskromniej.

— Co też pan mówi? Taki pogląd jest szkodliwy z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju. Skoro pan, zamożny człowiek, powstrzyma się od urządzenia świąt, to cóż mają robić inni? Przecież nie zarobi kupiec, rzemieślnik, cukiernik, fabryki czekolady i t. d. i t. d., a skutkiem tego zastój, bezrobocie i t. d. i t. d.

Niee urządzisz pan świąt, będziesz musiał pan płacić więcej na biedę, a gdy nie zechcesz, opodatkują pana.

— Tak, czy tak, opodatkują. W zeszłym roku urządziłem w domu huczne święta, to mi akurat po świętach Urząd skarbowy wymierzył podwójnie wysoki podatek obrotowy. Musiał mnie ktoś zadenuncjować.

— To się chyba panu tylko tak wydaje, że to dlatego, że pan święta urządził.

— Wydaje się, czy nie wydaje, ale świąt nie urządzam. Na samo wspomnienie dreszcz mnie przejmuje, więc w domu zakazałem, ale żona, dzieci ani słuchać nie chcą.

— I mają rację!

Dobrzy ludzie! Niema we zwyczaju, ażeby przed świętami propagować hasła takie, jakie mam na myśli. Ale w samej rzeczy, kto może — niech święta obchodzi, jak tradycja nakazuje i jak mu kieszeń pozwala. Niech będzie ruch, akcja, tempo przedświąteczne, obrót, radość, wesele. To wszystko w życiu jest potrzebne.

Nie kładźmy się do mogiły, lecz wyprężmy swe ramiona, wytężmy swe wysiłki, aby tradycyjna gwiazdka nam jasno zaświeciła. Ludzie nie żyją odosobnieni, bo każdy z nas jest potrzebnym kółkiem w maszynerji świata, kółkiem, związanym łocznie, zbudowanym łańcuchem wzajemnego współdziałania i współzależności.

Pamiętając o biedzie, o nędzy o wydziedziczonych, nie wydziedziczajmy się z tej jasnej, słonecznej tradycji świątecznej, skoro stać nas na to, żeby świętom stało się zadość.

Zważmy rozsądnie, że nie zawsze oszczędność jest czynem rozsądnym

Net.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Sobota	**Dziś Euzebjusza**
	Jutro Łazarza
	Wschód słońca 7 m. 38.
	Zachód „ 15 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tancerki z Buenos Aires.
PALACE: Pat i Patachon w pensjonacie żeńskim.
EDEN: Dziś żyjemy. Nad program: Mecz Polska — Niemcy.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Baby.
ŚWIATOWID: „Żona na jedną noc".
APOLLO: Adjutant Jego Wysokiej Mości.

DĄBROWA

WANDA: Nowa pleć i Jeździec w masce.
ARS: Serce włóczęgi.

ZAWIERCIE.

STELLA: Karmen.

× **DARY GWIAZDKOWE.** Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech rozpoczęło już wysyłkę podarunków gwiazdkowych dla dzieci polskich, zamieszkałych na terenie Rzeszy. W ub. czwartek wysłane zostały z Warszawy do Berlina pierwsze paczki, zawierające 25.00 opłatków, oraz podarki w postaci książek, zabawek, gier i t.d. Akcja obdarowania na gwiazdkę dzieci polskich w Niemczech spotkała się z żywym poparciem społeczeństwa polskiego, szereg poważnych firm wziął w niej czynny udział. Podarki wysłane zostają do Związku Polaków w Niemczech, który rozdzieli je między swe poszczególne okręgi.

× **ŚWIĄTECZNE ROZMOWY TELEFONICZNE.** W czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku t.j. w dniach 23, 24, 25, 25, 31 grudnia i 1 stycznia rozmowy telefoniczne międzymiastowe w ruchu wewnętrznym zostaną uprzystępnione wszystkim, dzięki obniżeniu za nie opłat w czasie słabego ruchu t.j. od godz. 21 do 8, o prawie 50%.

× **ODŁOŻONA ZBIÓRKA ULICZNA.** Zapowiedziana zbiórka uliczna na walkę z gruźlicą w dniu jutrzejszym w Sosnowcu, spowodu panujących mrozów odłożona została na niedzielę w dniu 31 b.m.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę dnia 16 bm. o godz. 20.15 w teatrze miejskim w Sosnowcu premjera kapitalnej komedji członka Akademji Literatury — Jerzego Szaniawskiego p. t. „ŻEGLARZ". Przesubtelny i rodzimy dowcip prezentują nam pp. Orliński, Gołaszewski i Obuchowski, sentyment — pp. Mikołajewski, Bystrzyński i Śniadecka, prawdę dnia dzisiejszego — pp. Matuszkiewicz, Bigot i Arciszewska. W znakomitych postaciach i sytuacjach przewija się przed nami ułamek życia naszego społeczeństwa i całej prowincji. W najpiękniejszym języku literackim daje nam Szaniawski uczty niepowszednią. Przedstawienie zostało zakupione przez Komitet przeciwgruźliczy. Projekty i dekoracje jak zwykle pomysłowe, projektował dyr. J. Gołaszewski. Gmach teatru dobrze ogrzany. Kasa teatru czynna od godz. 18.30. Bilety na dzień 17 bm. w przedsprzedaży w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

REPERTUAR

Sobota 16 bm. o godz. 20.15 — „ŻEGLARZ" (premjera). Przedstawienie zakupione przez Komitet przeciwgruźliczy.

Niedziela 17 bm. o godz. 11.30 — „ŻEGLARZ" — poranek dla młodzieży szkolnej Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela 17 bm. o godz. 16.15 — „CODZIENNIE O PIĄTEJ" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela 17 bm. o g. 20.15 — „ŻEGLARZ".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 16 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić".

Niedziela 17 b.m. o godz. 11 przed poł (dla szkół) — występ teatru „Żagiew" „Rycerz bez skazy (Józef Piłsudski) popoł. „Pieniądze to jednak nie wszystko" — wiecz. „Fräulein Doktor".

Wtorek 19 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Środa 20 b.m. „Moja kochana mamusia".

Czwartek 21 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko" przedstawienie dla bezrobotnych.

× **JAK KURSUJĄ POCIĄGI?** Jak się okazuje, trwające od dwóch tygodni mrozy nie wywołały zamętu na kolejach naszych i nie spowodowały zmian w normalnym ruchu pociągów. Jedynie tylko dalekobieżne pociągi osobowe kursują z nieznacznem opóźnieniem, natomiast komunikacja pociągów lokalnych odbywa się normalnie.

Niespodzianki podatkowe

OD NOWEGO ROKU.

Jak się dowiadujemy od 1 stycznia 1934 r. nastąpić ma likwidacja podatków: inwestycyjnego, dopłat drogowych dopłat do adjacentów. Natomiast magistraty będą miały prawo w niektórych wypadkach podwyższyć podatek od nieruchomości do 80% podatku państwowego, oraz podwyższone zostaną podatki od świadectw przemysłowych z dotychczasowych 30 proc. na 60 proc.

Jak ta zmiana odbije się na wpływach do kas miejskich trudno w tej chwili powiedzieć. Nie jest jeszcze rzeczą przesądzoną czy zmiany te będą mogły być już wprowadzone od 1 stycznia.

—o—

Pociągi popularne

ZOSTANĄ UTRZYMANE.

Jak się dowiadujemy, pogłoski o zniesieniu pociągów popularnych w związku z ogólnem obniżeniem taryfy osobowej na kolejach, nie odpowiadają prawdzie. Ministerstwo komunikacji zadecydowało utrzymanie pociągów popularnych, obecnie zaś rozważana jest kwestja w jakiej wysokości zastosowane będą na te pociągi zniżki taryfowe.

—o—

× **ŚW. MIKOŁAJ W SZKOLE POWSZECHNEJ NR. 19.** Staraniem sekcji Czerw. Krzyża najuboższa dziatwa szkoły nr. 19 w liczbie 20 otrzymała ciepłe obuwie na zimę, co wobec panujących mrozów było prawdziwem dobrodziejstwem. Nadto opiekunka sekcji C. K. p. Religowa zaprosiła po 10 dzieci z każdej klasy na drugie śniadanie, składające się z kubka gorącej kawy z mlekiem, ciasta i łakoci. Trzeba było widzieć uciechę dzieciarni, gdy z rąk Mikołaja (której rolę odgrywała matka jednego z dzieci) otrzymywała te niecodzienne przysmaki.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj rano na podaszu domu, w którym mieści się restauracja „Warszawianka" zapaliła się ściana od silnie nagrzanej rury. Ogień stłumiła w zarodku straż miejska.

KOMUNIKATY

= **PODZIĘKOWANIE.** Opieka szkolna 7-io klasowej publicznej szkoły powszechnej nr. 20 im. Zofji Chrzanowskiej w Sosnowcu składa na tem miejscu w imieniu dziatwy szkolnej gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w uroczystości poświęcenia sztandaru szkolnego w dniu 3 bm. i złożonymi przy tej uroczystości ofiarami przyczynili się znacznie do zasilenia funduszów na potrzeby szkoły. Przewodniczący Opieki szkolnej (—) P. Szmal.

= **GMINA KL. VII GIMN. BOL. PRUSA** urządza w dniu 17 grudnia o godz. 11 ostatni wielki przedświąteczny poranek w kinie „Zagłębie" z programem dawno już niewidzianym. Dochód przeznacza się na cele dobroczynne.

= **ZEBRANIE.** W dniu 17 bm. o godz. 16 w Stow. młodz. polsk. żeńsk. par. Nowy Sielec odbędzie się miesięczne plenarne zebranie, połączone z wizytacją sekretarza okręgowego ks. Brodzińskiego. Zarząd prosi druhny o liczne przybycie.

= **ODCZYT O WYPRAWIE POLARNEJ** Staraniem Zrzeszenia nauczycieli geografji oraz polskiego Towarzystwa geograficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 19.15 w auli śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach odczyt p. Stanisława Siedleckiego, uczestnika pierwszej polskiej wyprawy polarnej p.t „Pierwsza polska wyprawa polarna na Wyspie Niedźwiedziej.

= **STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW W SOSNOWCU WSPÓLNIE ZE STOWARZYSZENIEM ELEKTRYKÓW ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO** organizują dnia 18 bm. tj. w poniedziałek wycieczkę dla swych członków i wprowadzonych gości w celu zwiedzenia urządzeń Okręgowego Urzędu miar w Katowicach, Rynek 9. Po zapoznaniu się z zadaniami państwowej administracji miar, uczestnicy wycieczki zwiedzą pracownie sprawdzania: liczników elektrycznych, wodomierzy, gazomierzy, odważników, wag, wozów kopalnianych, miar długości itd

Gwiazdka, a przyszłość dzieci.

Gdy zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia, największą troską każdej mamusi i każdego tatusia jest: co kupić swym pociechom, by im naprawdę sprawić przyjemność.

Jest wiele rzeczy pożytecznych i praktycznych, jak np.: książki, utensylja sportowe, czapeczki, rękawiczki i t.d., które słusznie należą do tradycyjnych upominków gwiazdkowych. Ale obok nich zapominać nie należy o tem, co może stanowić o przyszłości dzieci i znakomicie ułatwić im zwalczanie trudności, jakie nastręcza życie codzienne.

Każde dziecko powinno dostać dla siebie choćby ćwiartkę losu Loterji Państwowej, by posiadać możność zdobycia środków w tej właśnie chwili, gdy zmuszone będzie samodzielnie stawić czoło przeciwnościom i najłatwiej może się załamać.

Wprawdzie dziecko, otrzymując los, nie odczuje narazie tej przyjemności, jakby mu sprawiło dostanie jakiegoś konika, czy laleczki, ale właśnie obowiązkiem rodziców jest myśleć zawsze o jego przyszłości i postępować odpowiednio, nawet wówczas, gdy chodzi o upominek gwiazdkowy.

Pamiętajcie więc o kupnie losów Loterji Państwowej dla dzieci.

—o—

Dotkliwe mrozy

DAJĄ SIĘ WE ZNAKI.

Do ogólnej biedy i niedostatku przybyło jeszcze dokuczliwe zimno, które od dwóch prawie tygodni dotkliwie daje się ludziom we znaki. Wczoraj rano temperatura wynosiła 20 stop. C. poniżej zera, a w ciągu dnia utrzymywała się na poziomie 15 stopni. Jak nam komunikują, w dniu wczorajszym sporo dziatwy szkolnej nie przyszło już do szkół i w niektórych szkołach, prawdopodobnie z braku opału, nauki nie było.

W związku z okresem mrozów, które podług przepowiedni mają trwać czas dłuższy, powstaje pytanie, czy Magistraty miast Zagłębia nie powinny, jak to już urządzono przed kilku laty, ustawić na ulicach koszy, przy których biedota i robotnicy mogliby się ogrzać. Wydatek stosunkowo nie duży, a kosze takie byłyby dobrodziejstwem dla ludzi, zmuszonych do przebywania na ulicach.

—o—

Odczyt dla rodziców

I NAUCZYCIELSTWA.

Staraniem Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Sosnowcu p. Władysław Horbacki, wizytator Krakowskiego kuratorjum, wygłosi w niedzielę, dnia 17 b.m., o godzinie 5 popoł. w auli gimnazjum państwowego im. Staszica odczyt p.t. „Rodzice jako współtwórcy nowej polskiej szkoły". Wstęp dla dorosłych 40 gr., a dla młodzieży 20 gr.

× **WIECZÓR HUMORU.** W Stowarzyszeniu młodz. polskiej żeńskiej par. Nowy Sielec odbył się „Wieczór humoru", urządzony staraniem zastępu drch Lewowskiej i Ziołkównej. Na wieczór złożyły się: wesoła komedja, monolog Karolka z Kocyndra oraz występy znanego z swego dowcipu p. Ziółka. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

× **SKŁAD KRADZIONYCH ROWERÓW.** Po porozumieniu się z komisarjatem P.P. w Czeladzi, funkcjon. policji wojew. Śląskiego z komis. w Siemianowicach, przeprowadzili rewizję domową w mieszkaniu Koczota Marjana i Sobieraja Wiktora w Czeladzi przy ul. Bytomskiej 84, gdzie znaleźli i zajęli 4 rowery męskie i jeden damski, ramę do roweru, 22 obręcze rowerowe, oraz większą ilość różnych części składowych. Zajęte rowery jak i części zdeponowano w komis. P.P. w Czeladzi. Marki fabryczne jak i nr. na zajętych rowerach są pozrywane wzgl. spiłowane, tak że stwierdzić nr. zajętych rowerów stwierdzić nie zdołano.

× **KRADZIEŻE.** Z fabryki zeszytów Buchbindera w Sosnowcu (Dekerta 14) skradziono 11 paczek papieru, wartości 90 zł.

Bronisława Godawska, zamieszkała w Czeladzi (Węgroda 5) oskarżyła przed policją służącą Helenę Garlewicz o kradzież materjału i obrączki złotej. Policja prowadzi dochodzenie.

Godziny handlu

w okresie przedświątecznym.

Z Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu komunikują nam co następuje:

Ze względu na przypadającą w dniu 24 bm. niedzielę, wskutek czego wigilja ulega przesunięciu na dzień 23 bm., sprawa godzin handlu w okresie przed świętami Bożego Narodzenia w roku bieżącym została uregulowana w sposób następujący:

W niedzielę dnia 17 bm., która w r. b. jest niedzielą przedświąteczną, sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do godz. 18.

W sobotę dnia 23 bm., jako w dzień wigilijny, sklepy mogą być otwarte jedynie do godz. 18.

W niedzielę dnia 24 bm. dozwolone jest otwarcie sklepów spożywczych od godz. 7 do godz. 10.

Godziny handlu w pozostałe dnie okresu przedświątecznego zmianie nie ulegają i powinny odpowiadać normom, określonym w ustawie z dn. 23 marca 1929 r. oraz w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 9 grudnia 1929 r.

Handel koncesjami.

Niezdrowe zjawisko trwa nadal.

Zamiast rent inwalidzkich, inwalidzi wojenni otrzymują t. zw. koncesje na sklepy i składy wódczane lub tytoniowe. Prowadzenie takiego przedsiębiorstwa wymaga poważnych środków finansowych, których naturalnie inwalida nie posiada i z konieczności otrzymaną koncesję odstępuje przeważnie żydom, w których rękach koncentruje się handel tymi artykułami.

Jak odbywa się wymieniony handel, świadczy fakt następujący:

Handlarz żyd daje pewne, z reguły minimalne, wynagrodzenie inwalidzie za eksploatowanie koncesji i otwiera sklep lub skład, w którym faktyczny właściciel, tj. handlarz wystepuje w charakterze... pracownika. Aby zachować wszelkie pozory i wymagania prawne, ów „pracownik" płaci składki do Kasy chorych i Królewskiej Huty i w rezultacie po kilku czy kilkunastu latach kupiec taki otrzymuje względnie jego rodzina emeryturę.

Na kwestję koncesyj inwalidzkich i niezdrowe stosunki w tej dziedzinie oddawna już kupiectwo i organizacje zawodowe zwracały uwagę, lecz bezskutecznie i stan ten trwa nadal.

W swoim czasie zainteresowane organizacje, chcąc usunąć niezdrowy i szkodliwy handel koncesjami, wysunęły projekt doliczania do każdej koncesji pewnej kwoty na rzecz inwalidów, lecz propozycja nie znalazła uznania i niezdrowe zjawisko handlu koncesjami trwa nadal.

Rewizje w hucie „Feniks"

i fabryce bieli cynkowej B. J. Inwald.

Od kilku dni w Będzinie tematem rozmów, zwłaszcza w sferach handlowych i przemysłowych jest sprawa rewizyj, przeprowadzanych przez władze skarbowo - sądowe w hucie „Feniks", której kierownikami są pp Zygmunt Inwald i Izaak Szpigielman oraz w fabryce bieli cynkowej B. J Inwald.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, rzeczywiście przed kilku dniami w obu wspomnianych zakładach zostały przeprowadzone rewizje i kontrola ksiąg.

Rewizje te mają podobno związek z prowadzonym przez oba te zakłady od kilku lat eksportem bieli cynkowej. Eksport pełnowartościowej bieli cynkowej jest premjowany przez skarb państwa w wysokości 75 zł. od tony. Oba zakłady eksportowały rocznie kilkaset ton bieli, która, jak mówią, nie była czysta, a ze znaczną przymieszką szpatu, który nie jest premjowany, a wartość jego przedstawia 10% wartości bieli.

Prowadzone w dalszym ciągu przez władze dochodzenie w tej sprawie dostarczy zapewne ciekawych szczegółów.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

WIZJA.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczy się obecnie rzadko spotykany proces przeciwko b. posterunkowemu policji z Mysłowic, 34-letniemu Janowi Hanowi, oraz jego wspólnikom: 52-letniemu Rubinowi Jarmusowi, 23-letniemu Jakóbowi Rechnicowi i Chemji Ajmerowi. Kilka miesięcy temu całe Zagłębie poruszone zostało niezwykle śmiałym napadem, jakiego dopuszczono się na polach modrzejowskich na dwóch handlarzy bydła: Markusa Marmura i Jakóba Gerszonowicz. Sterroryzowani kupcy na widok rewolweru oddali wszystkie posiadane przy sobie pieniądze.

Jak się okazało, napadu tego dokonał Han, który będąc w zmowie z Jarmusem i Rechnicem udał się za kupcami i podając się za „wywiadowcę", zabrał im pieniądze twierdząc, że są one fałszywe. Na skutek tego rewelacyjnego odkrycia Hana oraz jego wspólników aresztowano i osadzono w więzieniu.

Ponieważ oskarżeni zapierają się winy i twierdzą kategorycznie, że udziału w napadzie nie brali, sąd po przesłuchaniu kilku świadków postanowił rozprawę przerwać celem dokonania wizji lokalnej na miejscu przestępstwa tj. pod Modrzejowem.

Onegdaj w związku z toczącym się procesem sąd z prezesem S. Wolskim i prokuratorem na czele wyjechał do Modrzejowa, gdzie na polach pomiędzy Modrzejowem a Mysłowicami odbyła się wizja trwająca 3½ godziny.

TRAGEDJA PORZUCONEJ.

Kilka miesięcy temu zawiadomiono komisarjat w Zawierciu, że w szpitalu Kasy chorych leży mieszkanka Kotowic, 23-letnia Stanisława Szota, która przed śmiercią chce złożyć zeznania. Spowiedź jej była krótka: Miała narzeczonego, z którym żyła od kilku miesięcy. Kiedy zwierzyła mu się, że ma zostać matką, narzeczony ją porzucił. Została sama, zdana na łaskę losu. Będąc bez żadnych środków do życia, za radą usłużnych przyjaciółek udała się do niejakiej Stanisławy Gil (Jaworznik, pow. Zawierciański), prosząc ją o radę. Rada się znalazła, lecz skutki okazały się fatalne.

Złożywszy te zeznania, Szotowa zmarła, a w jakiś czas potem zatrzymano Gilową pod zarzutem niedozwolonych zabiegów i osadzono w więzieniu. Na wczorajszej rozprawie jaka rozegrała się przeciwko niej w Sądzie okręgowym oskarżona do winy się nie przyznała. Jak wynika jednak z orzeczenia biegłego lekarza, śmierć Szotowej i dziecka nastąpiła naskutek zakażenia krwi.

Ponieważ ponadto powołani na rozprawę świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonej, sąd skazał Gilową na 4 lata więzienia.

NAPAD.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko dwom znanym na terenie Sosnowca opryszkom: 21-letniemu Bolesławowi Urbańskiemu, 23-letniemu Ludwikowi Gałczyńskiemu, oskarżonym o wymuszanie pod groźbą noża pieniędzy na wódkę.

Kiedy około godz. 2 w nocy powracał do domu Nusyn Binsztok (Sosnowiec, Piłsudskiego 35) został zaczepiony przez dwóch osobników, z których jeden chwyciwszy go za kołnierz krzyknął groźnie: „Stój bracie Mam cię teraz. Dawaj forsę na wódkę, albo,!..."

To powiedziawszy, wydobył z kieszeni nóż. Na widok noża i groźnej postawy napastników, Binsztok bez słowa wręczył im 2 złote, a następnie, niezatrzymywany przez nich, udał się do komisarjatu, gdzie zameldował o niemiłej przygodzie jaka go spotkała.

W jakiś czas potem napastników zatrzymano i osadzono wwięzieniu będzińskiem.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali i tłumaczyli się tem, że byli pijani i nic nie pamiętają. Sąd jednak, opierając się na zeznaniach naocznych świadków zajścia, skazał każdego z nich na 7 miesięcy więzienia, z pozbawieniem praw na lat 3.

Podrzucone zwłoki

NIEMOWLĘCIA.

Onegdaj na cmentarzu grodzieckim w świeżo wykopanym grobie znaleziono porzucone zwłoki przedwcześnie urodzonego dziecka, przypuszczalnie trzech miesięcznego. Grabarz zatrudniony kopaniem grobu spostrzegł, iż w czasie jego chwilowej nieobecności wrzucono do grobu pakunek owinięty gazetą. Zainteresowany zawartością tej paczki, rozwinął ją i ze zrozumiałem zdumieniem ujrzał w niej zwłoki niemowlęcia.

Przerażony swem odkryciem natychmiast zawiadomił o nim posterunek policji w Grodźcu, który zkolei polecił odnieść grabarzowi zwłoki dziecka do miejscowego szpitala, gdzie po dokonaniu sekcji zwłok policja wdrożyła kroki dochodzenia, celem odnalezienia sprawczyni niecnego postępku.

Zwłoki pogrzebano na miejscowym cmentarzu.

Mieszkaniec Będzina

ARESZTOWANY W POZNANIU.

Przed kilku dniami aresztowano w Poznaniu Jankiela Zylberberga, rodem z Będzina. Usiłował on bezprawnie przepisać zakład chemicznego czyszczenia „Atlas" na swoje nazwisko. Zatrzymany legitymował się wizytówkami inż. Sylwestra Zylberberga.

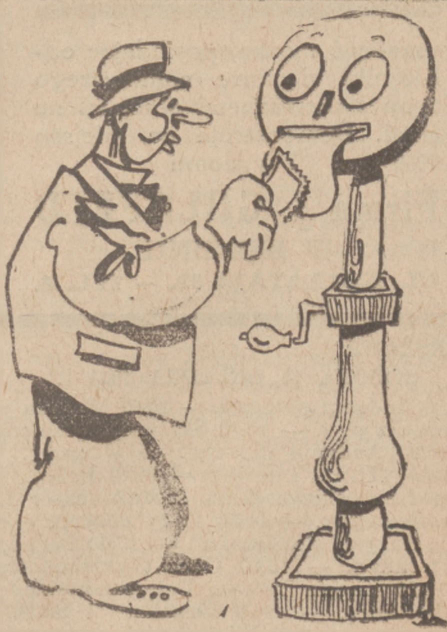
Zylberberg miał podobno być w kontakcie z handlarzami żywym towarem i sam ten proceder rzekomo uprawiał. Nawiązał on kontakt z biednemi a przystojnemi paniankami, które były nawet gotowe opuścić Poznań celem uzyskania pracy.

Ponieważ Zylberberg działał przez dłuższy czas na terenie Belgji, nasuwa się silne podejrzenie, że trudnił się rzeczywiście handlem żywym towarem.



HARCERSKIE KURSY NARCIARSKIE.

Komenda Chorągwi harcerzy w Sosnowcu urządza w dniach od 27 bm. do dnia 5 stycznia 1934 r. dwa kursy narciarskie, z których jeden będzie dalszym ciągiem kursów instruktorskich. W obu kursach weźmie udział 60 harcerzy z terenu naszej Chorągwi.



Automat do zwilżania znaczków pocztowych

PROGRAM TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.

„ŻEGLARZ“

komedja w 3-ch aktach J. Szaniawskiego Członka Akademji Literatury.

OSOBY

Jan	— A. Mikołajewski
Med	— L. Śniadecka
Rzeźbiarz	— S. Bystrzyński
Przewodniczący	— J. Gołaszewski
Rektor	— B. Orliński
Admirał	— Z. Obuchowski
Paweł Szmidt	— W. Matuszkiewicz
Stary marynarz	— A. Wzorczykowski
Wydawca	— Z. Bigot
Doktorowa	— W. Arciszewska
Felcia	— B. Gersonówna
Iza	— M. Gołaszewska
Kapelmistrz	— * * *
Pan z komitetu	— * * *

Reżyser: A. Mikołajewski.
Dekoracje, projekty: J. Gołaszewski.
Prace malarskie: J. Szymczyk.
Prace stolarskie: L. Marjański.

Jako następna premjera ukaże się świetna krotochwila w 3 akt. pt. „KAWIARENKA“ Tristana Bernarda, w przekładzie Emilji Śliwińskiej.

PROGRAM RADJOWY

„PORANEK“ MUZYKI SZWAJCARSKIEJ.

W związku z przyjazden artystów szwajcarskich, Polskie Radjo w dniu 17 b.m. o godz. 12.15 transmituje z Filharmonji warszawskiej poranek symfoniczny, którego program składać się będzie prawie wyłącznie z utworów kompozytorów szwajcarskich, ale u nas niemal nieznanych, jak Volkmar Andreae — nietylko kompozytor, ale i wybitny kapelmistrz, Artur Honegger — znany, jako autor „Pacific'u“ — utworu, który przed kilkoma laty wywołał tyle sprzecznych zdań i dyskusyj. Wreszcie F. Brun i O. Schneck. Wykonawcami „Poranku“ będą: orkiestra filharmoniczna pod dyr. kapelmistrza Kurta Rothenbühlera, Feliks Löffels — bas, Wiktor Bregy, który stale występuje w operze w Bernie szwajcarskiem.

MIECZYSŁAW FOGG W RADJO.

W niedzielnym, wieczornym koncercie muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota, weźmie udział jako solista, ulubieniec radjosłuchaczek znany piosenkarz, Mieczysław Fogg, który wystąpi z repertuarem swych nastrojowych piosenek.

SOBOTA 16 GRUDNIA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 Muzyka. — 15.20 Wiadomości gospodarcze. — 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Muzyka. — 15.55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 16.00 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. — 16.40 Kurs średni języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. — 16.55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. — 17.20 D. c. koncertu z cyklu „Muzyka słowiańska“. — 17.50 Muzyka. — 18.00 Odczyt z Warszawy p.t. „Wpływ nowej szkoły na duszę narodu“ — wygł. poseł Juljusz Sumlikowski. — 18.20 Polska muzyka ludowa w wykonaniu kapeli F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Czy radjo się rozwija i doskonali“? — 19.25 Kwadrans poetycki. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 Muzyka lekka. — 21.00 Muzyka. — 21.20 Koncert Chopinowski w wykonaniu Mieczysława Münza. — 22.00 Odczyt w języku angielskim p.t. „Polska widziana oczyma Australijki“ — wygł. Miss Eileen Alpen — 22.15 Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni „Italia“ w Warszawie.

WARSZAWA.

SOBOTA 16 GRUDNIA 1933 R.

7.00 Audycja poranna. — 12.05 Muzyka popularna z płyt. — 15.40 Skrzynka strzelecka — 16.00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). — 16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) lektor Lucien Roquigny. — 16.55 IV-ty koncert ę cyklu „Muzyka słowiańska“. — 17.50 Pogadanka rolnicza. — 18.00 Odczyt przyrodniczy — 18.20 Kapela ludowa Dzierżanowskiego i Suchockiego. — 19.25 Leśmian i Staff. — Recytacje. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.47 Dziennik wieczorny. — 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry pod dyr. St. Nawrota i Ireny Carnero (śpiew). — 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna. — 21.20 Koncert Chopinowski w wyk. Mieczysława Münza. — 22.00 Odczyt w języku angielskim p.t. „Polska widziana oczyma Australijki“ — wygł. Aileen Alpen. — 22.15 Muzyka taneczna z płyt.



REKLAMA — OLBRZYM.

W ciągu tygodni przedświątecznych wszystkie firmy amerykańskie prześcigają się w pomysłowości reklamowania swych towarów. Oto olbrzym-balon, reklama jednego z nowojorskich domów reklamowych, którego pojawienie się na ulicach wzbudza sensację nietylko wśród dzieci, ale i wśród poważnych yankesów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kwestja ryczałtu podatku obrotowego.

W najbliższych dniach zapadnie w Ministerstwie skarbu decyzja co do **utrzymania dotychczasowego systemu poboru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych płatników.**

Jak słychać ma być uwzględniony przez Ministerstwo skarbu **postulat wysunięty przez samorząd gospodarczy,** aby przy ustalaniu zryczałtowanego podatku była przyjęta stopa w wysokości trzech czwartych procent., przyczem zmiana właściciela przedsiębiorstwa **nie przywraca zasady indywidualnego wymiaru.** Tłomaczy się to okolicznością, że obroty obecne są znacznie niższe od obrotów z lat 1930-32. W sprawie uregulowania ryczałtu na przyszłość brane są pod uwagę przez Ministerstwo skarbu **trzy propozycje Izb handlowych.**

Propozycja Izb handlowych w Wilnie i Sosnowcu dotyczy ustalenia wymiaru zryczałtowanego podatku i zaszeregowania do odpowiedniej grupy w drodze indywidualnego wymiaru dla każdego płatnika na 2—3 lata **przez specjalną komisję zryczałtowanego podatku, a w 1/3 z płatników podatku przemysłowego, nie podlegających ryczałtowi.** .

Komisja powyższa funkcjonowałaby przy każdym urzędzie skarbowym przez czas ściśle określony, przyczem słuszne wymiary podatkowe byłyby zagwarantowane dzięki przyciągnięciu do współpracy przy wymiarze zryczałtowanego podatku czynnika obywatelskiego.

Izba lwowska proponuje przedłużenie mocy obowiązującej rozporządzenia o ryczałcie na czas nieokreślony, przyczem podstawą wymiaru ryczałtu na r. 1934 stanowić powinna przeciętna obrotów ustalonych przez władzę podatkową za lata 1930 i 1931.

Wreszcie osobną propozycję wysunęła Izba warszawska, o czem swego czasu już pisaliśmy.

Kronika gospodarcza.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW DLA DROBNEGO HANDLU. Okólnik Ministerstwa skarbu z dnia 6 grudnia (Nr. D. V. 53573-4) upoważnia władze skarbowe do zwalniania od nabywania na rok 1934 świadectw przemysłowych przez następujące przedsiębiorstwa: 1) Przedsiębiorstwa obowiązane do wykupienia świadectw IV kategorji handlowej, o ile wysokość ich obrotów ustalonych za 1932 r. nie przekracja 2.000 zł. Jeśli przedsiębiorstwa takie powstały w 1933 lub 1934 r. przyjmuje się pod uwagę prowizorycznie obliczone obroty. 2) Przedsiębiorstwa handlu rozwoźnego (kat. V-a) i obnośnego (kat. 5 b). Podania o zezwolenia należy wnosić za pośrednictwem urzędów skarbowych do izb skarbowych do dnia 31 grudnia b.r. włącznie: Izby skarbowe mogą udzielić zezwolenia po zaopinjowaniu przez urzędy skarbowe, że istnieją gospodarczo uzasadnione okoliczności, lub szczególne zasługujące na uwzględnienie wypadki.

Przedsiębiorstwa, prowadzące ubocznie sprzedaż krajowych pism perjodycznych, zostały zwolnione od nabywania na sprzedaż tych świadectw przemysłowych na r. 1934.

SCALENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Min. skarbu opracowało projekt rozporządzenia, wprowadzającego scalenie podatku przemysłowego od obrotu zapałkami Pobór scalonego podatku ma być wprowadzony według projektu, począwszy od 1-go stycznia 1934 r. Podatek ten obejmuje wszystkie fazy obrotu zapałkami w handlu i ma być uiszczany przez spółkę akcyjną do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce która upoważniona jest do doliczania do ceny sprzedażnej zapałek zasadniczej stawki scalonego podatku w wysokości 25 zł. od miljona zapałek, powiększonej o 10 proc. dodatek kryzysowy, oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości 1/4 stawki scalonego podatku.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWÓ W P.K.O Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w listopadzie o zł. 7.334.926, osiągając na dzień 30.11 1933 r. stan 457.624.744 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł 484.042.864. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu listopada P. K. O. wydała 24.624 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30.11 1933 r. ogólną liczbę 1.108.632 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.141.974 książeczek.

PRZEMYSŁ I HANDEL KONFEKCYJNY skarżą się na bardzo silny spodek konsumcji, który w silnej formie zaznaczył się w ostatnich dwu miesiącach, po dość znacznem ożywieniu pod koniec lata i z początkiem jesieni.

NOWE ZAKUPY SOWIECKIE. W Warszawie bawi przedstawiciel uniwersalnych magazynów sowieckich „Torgsinu“ p. Sadowskij, który za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ prowadzi rozmowy na temat dostawy do Sowietów materjałów wełnianych, trykotaży i słoniny. Delegat „Torgsinu“ zamierza w tym tygodniu zwiedzić nasze ośrodki przemysłu włókienniczego, jak Łódź i Białystok celem dokonania większych zamówień. W trakcie sfinalizowania znajduje się obecnie sprawa zakupu przez „Torgsin“ 100 ton słoniny wartości 50.000 dolarów.

NAPOJE WYSKOKOWE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Wobec zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych wszystkie niemal kraje zaczęły czynić starania, aby wziąć udział w wywozie napojów wyskokowych. Nie ulega wątpliwości, że wywóz ten w wielu wypadkach będzie możliwy, ale nie w tych rozmiarach, jak się to na pierwszy rzut oka wydawało. Przedewszystkiem jednak produkcja miejscowa będzie miała w tej mierze zadanie bardzo wdzięczne. W każdym razie nadzieje na duże zapotrzebowanie ze strony Stanów Zjednoczonych na jęczmień w znacznym stopniu zawiodły. Ostatnio właściciele plantacji winorośli i fabrykanci win w Kalifornji w sposób stanowczy przeciwstawiają się przywozowi win obcego pochodzenia, żądając przedewszystkiem popierania produkcji krajowej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z posiedzenia

RADY KOMISARYCZNEJ.

W ub. czwartek odbyło się pod przewodnictwem komisarza Langerta posiedzenie Rady komisarycznej Zawiercia. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia odczytany został reskrypt urzędu wojewódzkiego o zatwierdzeniu, z małemi zmianami, statutu podatków od zabaw, rozrywek i widowisk. Zkolei umorzono różne drobne zaległości podatkowe 202 osobom na łączną sumę 1211 zł. Po rozpatrzeniu jeszcze paru spraw kom. Langert złożył sprawozdanie z prac związanych z budową targowicy i hal targowych. Rada wybrała spośród siebie komisję, która zbadała stan robót. Według projektu na targowicy stanie budynek, w którym będzie mieszkanie dla lekarza wet., dozorcy oraz znajdzie w nim pomieszczenie dział administracyjny. Pod koniec posiedzenia poruszono sprawę budżetu. Według wywodów komisarza budżet deficytowy i aby wyjść z ciężkiego położenia miasto będzie musiało zwrócić się do Ministerstwa o odroczenie wypłat.

Czytanie budżetu odbędzie się w najbliższych dniach.

W wolnych wnioskach r. Windman wystąpił o przyznanie subwencji 500 zł dla szkoły żydowskiej. Wniosek ten został odrzucony.

KRONIKA OLKUSZA

„Orzeł“ — Podniebni Rycerze i Raj ukradziony.
„Rosa“ — Kongres tańczy.

× **OSOBISTE.** Z dniem wczorajszym p. starosta Gliszczyński rozpoczął dwutygodniowy urlop zdrowotny.

× **TRZECIEJ RATY POŻYCZKI NARODOWEJ** na terenie powiatu Olkuskiego nie wpłaciło 128 subskrybentów. Wśród zalegających z wpłatą 1wią część stanowi mniejszość narodowa przeważnie z Olkusza. W najbliższych dniach Komitet obywatelski pożyczki narodowej zwróci się do nich z przypomnieniem o wpłacie, aby nie utracić już dokonanych wpłat.

× **BEZROBOTNI OTRZYMAJĄ PO 3 KG. MĄKI NA OSOBĘ.** Wobec b. małego przydziału mąki żytniej, bezrobotni pow. Olkuskiego otrzymają na grudzień tylko po 3 kg. na osobę poza węglem, o czem już donosiliśmy. Spodziewane jest nadejście mieszanki kawowo - cukrowej i cukru, lecz artykuły te prawdopodobnie nadejdą tak późno, że rozdział uskuteczniony zostanie z początkiem stycznia.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** W ludowej szkole rolniczej Rady powiatowej w Trzyciążu w dniu dzisiejszym zakończony zostanie rok szkolny. W programie: msza św. w kościele par. w Jangrocie, referaty i przedstawienie p.t. „Zemsta cygana“.

× **AUTOBUS Z PASAŻERAMI W ROWIE.** Onegdaj nad wieczorem wskutek złamania się sztangi u kierownicy autobusu Pawła Michalczyka z Wolbromia, autobus tegoż, kierowany przez szofera Jana Porębskiego na szosie pomiędzy Wolbromiem i Olkuszem, wpadł do przydrożnego rowu z pasażerami. Przód karesorji uderzył całą siłą o drzewo wskutek czego auto przewróciło się na ziemię. W wozie powstał nieopisany zamęt. Kilku pasażerów odniosło okaleczenia. Poważniej poturbowany został pasażer Piotr Szewczyk z Częstochowy (skaleczenie głowy i wstrząs wewnętrzny), którego odwieziono do szpitala olkuskiego. Kierowca i jego pomocnik wyszli bez poważniejszych obrażeń.

× **USTALENIE TOŻSAMOŚCI ZMARŁEGO W PIWIARNI.** Zmarłym nagle w piwiarni Zellingera w Skale, jest 4-morgowy gospodarz ze wsi Granów, gm. Kacice, pow. Miechowskiego, Piotr Mudyna, który od dłuższego czasu cierpiał na serce. Jechał on do Zagłębia po węgiel.

× **POŻAR.** W Szycach Małych, gm. Kidów, spłonął w dn. 11 b.m. dom Antoniego Grabowskiego. Pożar powstał z zaprószenia

Z CAŁEJ POLSKI

O POMOC DLA UBOGIEJ DZIATWY POLESIA.

Okręg polski Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do zarządu głównego o podjęcie akcji propagandowej w sprawie przyjścia z pomocą biednym dzieciom Polesia. Nędza na Polesiu przybrała ostatnio charakter masowej klęski, w szczególności na terenie powiatów stolińskiego, łuninieckiego i Kamień - Koszyrski. Wobec tego, że pomoc miejscowych czynników społecznych jest niewystarczająca, niezbędna jest akckja pomocy ze strony całego społeczeństwa. Zarząd główny Czerwonego Krzyża podejmie w dniach najbliższych na szeroką skalę zakrojoną akcję propagandy pomocy ubogiej dzietwie na terenie Polesia.

AKTA SPRAWY W DWÓCH POKOJACH.

Sąd okręgowy w Łucku wyznaczył na 5 lutego 1934 termin procesu 37 osób, oskarżonych o przynależność do komunistycznej partji zachodniej Białorusi. — W sprawie tej prowadzone było blisko trzy lata trwające śledztwo, a zebrane materjały dowodowe zajmują dwa duże pokoje w gmachu sądu okręgowego.

SKAZANIE DZIAŁACZKI KOMUNISTYCZNEJ.

Sąd okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej w Kobryniu rozpatrywał sprawę oskarżonej Reginy Kapłan, działaczki komunistycznej, która w dniu 4 sierpnia rb. spowodowała napad na posterunek policji państwowej w Nowosiółkach, w powiecie kobryńskim. Jak wiadomo sprawa ta była rozpatrywana przez sąd doraźny i przekazana następnie do postępowania zwykłego. Sąd wydał wyrok, skazujący Reginę Kapłan na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10 i 600 zł. opłat sądowych. Obrona zgłosiła apelację.

TRAGICZNA ŚMIERĆ NA ŚLIZGAWCE

We wsi Otok w Sieradzkiem bawiło się na zamarzniętym stawie dwóch małych chłopców, Edmund i Kazimierz bracia Prasławscy. W pewnym momencie chłopcy poczęli sobie wyrywać drążek do popychania sanek, na końcu którego umieszczony był duży gwóźdź. Podczas tej zabawy Edmund stanął na sankach, a brat jego szarpnął tak nieszczęśliwie, że chłopiec przewrócił się i gwóźdź tkwiący w drążku, przebił mu pierś. Nieszczęśliwy chłopiec po chwili zmarł.

Najmłodsza para się rozwiodła.

Poruszenie w sferach ortodoksyjnych.

Rok temu odbył się w Warszawie ślub pomiędzy córką cadyka z Sokołowa Łają Morgenszternówną a wnukiem cadyka z Góry Kalwarji Pińcze Joskowiczem.

Narzeczona liczyła w dniu ślubu 12 lat, narzeczony — 14.

Ślub ten wywołał w sferach ortodoksyjnych ogromne poruszenie ze względu na połączenie się dwu słynnych rodzin cadyków, jakoteż na wspaniałość i przepych uroczystości weselnych. Wesele trwało bez przerwy 7 dni i 7 nocy. Uczt weselnych wydano dla setek zaproszonych gośc 14 — po 2 uczty dziennie.

Jednakże małżeństwo to nie było szczęśliwe. Pomiędzy młodymi małżonkami nastąpiła seperacja bezpośrednio po ceremonji ślubnej. W ciągu roku trwały pertraktacje pomiędzy rodzinami o rozwód. Wreszcie wczoraj młoda, obecnie, bo ledwo 13-letnia małżonka odebrała dokument rozwodowy, przysłany dla niej na ręce rabina Michela Kona.

Mąż jej przy akcie rozwodowym nie był obecny. 13-letnia żona widziała go zresztą zaledwie przez pół godziny trwania ceremonji ślubnej pod baldachimem. Ani przedtem ani też po ślubie nigdy więcej go nie widziała.

Serum przeciw trądowi

wynalazkiem uczonego szwedzkiego.

Znakomity bakterjolog szwedzki, profesor uniwersytetu w Upsali John Reenstierna, ogłosił ostatnio wyniki swych prac nad wynalezieniem serum przeciwko trądowi.

Trąd znany był na Wschodzie na długo przed pojawieniem się Buddy Kolebką tej straszliwej choroby są Indje; do Europy została ona zawleczona przez legjony rzymskie i wyprawy krzyżowe, a do Ameryki przez niewolników murzyńskich. W średniowieczu trąd szerzył się zastraszająco i w samej tylko Europie istniało 20.000 szpitali dla trędowatych Potem jednak choroba ta poczęła zanikać. Ale jeszcze i teraz istnieje 4 miljony dotkniętych tym trądem na całym świecie, z czego 17 w Szwecji

Prof. Reenstierna rozpoczął prace nad odnalezieniem serum przeciw trądowi w roku 1906. W roku 1921 ukończył on pierwsze stadjum badań stosując dla leczenia trądu serum przeciwgruźlicze, ponieważ bakcyl trądu jest bliźniaczym mikro-organizmem bakcyla gruźlicy. Ostatnie zaś doświadczenia, prowadzone w leproserjum w Jerosoe (północna Szwecja) posunęły prace badawcze znacznie naprzód i doprowadziły do odkrycia specjalnego serum. Serum to wyrabiane być może dotychczas tylko w niewielkich ilościach, lecz prof Reenstierna zamierza je jeszcze udoskonalić, aby móc stosować we wszystkich wypadkach choroby.

Rzeczy ciekawe.

KARA ŚMIERCI DLA SZOFERÓW.

W Leningradzie rozlepiono ogłoszenie władz, w którem wskazano na ogromną ilość śmiertelnych wypadków spowodowanych przez nieuwagę pijanych szoferów. W ciągu ostatnich 10 miesięcy liczba nieszczęśliwych wypadków wyniosła 7.800, w czem 191 śmiertelnych. Ponieważ wszystkie upomnienia pod adresem szoferów zawiodły, postanowiły władze zastosować wobec szoferów winnych przejechania przechodnia z racji pijaństwa karę śmierci. Należy się spodziewać, iż ta groźba wywrze właściwy skutek.

HOTEL DLA PSÓW NA LICYTACJI

Założony w r. 1900 w Nowym Jorku hotel dla psów został wystawiony na licytację. Hotel, urządzony zbytkownie i luksusowo, przeznaczony był dla psów, których właściciele udali się w podróż i nie chcieli zostawiać swoich brysiów bez opieki. Oczywiście lokatorami hotelu mogli być tylko wychowańcy ludzi bardzo bogatych. Pokój z pełnem utrzymaniem, usługą, opieką weterynaryjną i t. p. kosztował dziennie od 15 do 20 dolarzw. Kryzys wkroczył i tutaj: zabrakło czworonoznych pensjonarjuszy.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego”.

DO DYSP. KS. KAN. RACZYŃSKIEGO: Halinka Czajkowska na wigilję dla najbiedniejszych dzieci składa zł. 5 (pięć).

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

Bała się, że mu się ten pośpiech wyda podejrzany, ale wolała ryzyko, niż tamto. Bohdan wyszedł posłusznie, jakoś wcale nie dotknięty. Czuł się trochę pijany.

Nika położyła na widocznem miejscu bilecik do Marjana, z usprawiedliwieniem, że wychodzi „na pięć pacierzy“, włożyła pośpiesznie kapelusz i zbiegła za narzeczonym.

Zdążyła. Maniek z Asią wrócili w dziesięć minut później.

ROZDZIAŁ III.

Słońce skryło się już za horyzontem i nad Kazimierzem leżała szara pomroka zapadającej nocy. Na rynku, otoczonym staremi domostwami, pamiętającemi czasy Jagiellonów, roiły się gromadki letników. Wielu śpieszyło do Berensa, skąd dochodziły dźwięki orkiestry. Na prawo od tego „pierwszorzędnego“ hotelu i restauracji, królowały nad rynkiem białe mury fary. Zbocze za farą, stanowiące dawny, już nieużywany cmentarzyk, pięło się ku wyniosłym ruinom starożytnego zamku, powstałego za panowania Kazimierza Wielkiego. Sędziwe zwaliska, duma i ozdoba miasteczka i cel wycieczek turystów, majaczyły na tle szarego nieba trochę tylko ciemniejszą szarością szarpanych konturów. Na dalszym planie za zamkiem strażowała na wzgórzu samotna baszta, równie jak on odwieczna. Mrok wieczoru nie pozwalał rozróżnić dalszej okolicy, górzystej i lesistej. Niewidoczna Wisła płynęła w dole u stóp góry zamkowej.

Na werandzie u Berensa zaczynało brakować stolików. Przy jednym, koło balustrady, siedziało towarzystwo, złożone z samych pań, wśród których rej wodziła panna Marta Mruczkowska, urzędniczka z wielkiej firmy handlowej w Warszawie, Żabiński i Synowie.

— Moje drogie — mówiła z właściwem sobie przejęciem — ja ją przecież dobrze znam. Pracowała u nas przeszło dwa lata i potem przeniosła się na lepszą posadę. Miała nielada protekcję, bo naszego Janka Żabińskiego.

— Śliczna panna — rzekła melancholijnie Jadzia Dziubalska, nikła i pospolita jak nędzny chwast.

— Ano właśnie, taka wszystkiego dokaże. Spojrzyjcie, proszę, w tamten kąt. Widzicie, kto tam siedzi?

Dyskretne i niedyskretne spojrzenia skierowały się w najdalszy kąt werandy, gdzie siedział samotnie młody oficer lotnik, pogrążony w tak ponurej zadumie, że przykro było na niego patrzeć. Dłoń, wspierająca głowę, zasłaniała całą twarz.

— Widzicie? — ciągnęła skwapliwie panna Mruczkowska. — Przyjeżdża z Dęblina, proszę was, prawie codzień i wciąż go tu widzę. Wygląda jakby zamordował matkę, a myślał o ojcu. Szkoda chłopca, taki przystojny.... To było tak. Monika poznała go przez Janka Żabińskiego. Janek przedstawił go jej na balu...

— Jak on się nazywa? — zapytała któraś.

— Szreniawa. To nie wiesz? Mówią, że to będzie drugi Żwirko, ale jeszcze sto razy lepszy. Już nazywają go asem, nie czytałaś? Wciąż go wysyłają na jakieś zawody, to tu, to tam. No, więc, proszę was....

— Szreniawa! — westchnęła Jadzia Dziubalska. — Szreniawa! Mój Boże!

— Ano, spróbuj go odbić — zaśmiała się trochę drwiąco Marta, znana z przykrej szczerości i prawdomówności. — Może ci się uda! Więc Szreniawa oświadczył się jej z miejsca. Zakochał się jak warjat od pierwszego wejrzenia. Przyjęła go odrazu, proszę was.

— Jabym się tak odrazu nie zgodziła — zauważyła brzydka panna ze strasznie piegowatą twarzą. — Jakże to? Nie znam go, nie wie dobrze, co za jeden....

— Masz kłopot? — zachichotała złośliwie Mruczkowska. — Wiem wszystko od niej samej, proszę cię. Przyjaźni się z naszą buchalterką i czasami do nas zachodzi. Chwaliła się, proszę was na potęgę. To bogaty chłopak. Pokazywała śliczny pierścionek zaręczynowy. Mówię wam, brylant jak fasola. Ale go okłamała!!! Wiem, proszę was, od naszej buchalterki. Nabłagowała, że pochodzi z ziemiańskiej rodziny.... hi! hi! hi! Matka handlowała nabiałem, a ojciec szmuglował. Powiedziała mu, że ma dziewiętnaście lat....

— Dziewiętnaście! — oburzyła się piegowata panna

D. c. n.

TEATR MIEJSKI
W SOSNOWCU telef. 2-03

Ceny miejsc

	Normalne	Popołud. i zniżone
LOŻE:	Zł. 3·80	Zł. 2·80
PARTER:		
1 i 2 rząd	„ 3·80	„ 2·80
3 — 5 „	„ 3·—	„ 2·20
6 — 8 „	„ 2·50	„ 1·80
9 — 11 „	„ 1·80	„ 1·30
12 — 13 „	„ 1·—	„ 1·—
14 — 16 „	„ 0·80	„ 0·80
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd	„ 0·80	„ 0·80
3 — 5 „	„ 0·60	„ 0·60
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·50

GARDEROBA 20 GR.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30% zniżki. Składka członkowska wynosi zł. 2.50 kwartalnie.





DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA dziewczyna do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Administracji 8533

LOKALE

POKÓJ dla Pani z całodziennym utrzymaniem. — Wiadomość „Kurjer Zachodni". 8420

UZDROWISKA.

„USTROŃ PERŁA BESKIDÓW" Wspaniałe tereny narciarskie. Hotel-pensjonat Jamróza, telef. 11 Czynny cały rok. — Przyjmuję także dzieci bez towarzystwa rodziców. 8341

DROBNE OGŁOSZENIA

RABKA „Łowiczanka" pensjonat d-rowych Karasińskiej i Ryglickiej. — Poleca pokoje na sezon zimowy. 8484

ZAKOPANE „Świt" Zamojskiego— telefon 455. Zarząd: E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat po gruntownem odnowieniu już otwarty 8415

ZAKOPANE. Jagiellońska pensjonat „Borek", gruntownie odnowiony, — zarząd właścicieli, kuchnia pierwszorzędna, pianino, patefon, garaż, blisko stadjonu. Tel. 623. 8465

ZAKOPANE. Pensjonat „Ermitage" Jadwigi Szubertowej. ul. Chałubińskiego. — Pokoje gruntownie odnowione. Bieżąca ciepła i zimna woda. — Kuchnia wyborowa. — Ceny niskie. 8457

KUPNO i SPRZEDAZ

NA CHOINKĘ wszyscy kupują zimne ognie „GALA", bo są najlepsze. 8542

URZĄDZENIE sklepowe i towary kolonjalno - spożywcze 10% niżej cen hurtowych zaraz sprzedam Fotograf Pasek, Dąbrowa, ul. Krótka 13 8547

MASŁO Pasteuryzowane POMORSKIE codziennie świeże w f-mie **„MOHORT"** Sosnowiec, 3-go Maja 23 Tel. 9-17. 8276



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia I. Łuczyńskiego Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75. NA GWIAZDKĘ! Ceny zniżone! Damskie od zł. 10.00. Męskie „ „ 15.00.

Na gwiazdkę! WYCIERACZKI, MIOTEŁKI, SZCZOTKI DO UBRAN I DO SZOROWANIA, ARTYKUŁY GOSPODARCZE najtaniej poleca: **Skład Apteczny „UNITAS" SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24.** 8060 (za tunelem)

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez PKU Będzin na imię Stanisław Małota. Siewierz. 8505

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Kasy chorych, wydaną przez Sosnowiec — Białas Antoni, Zawiercie. 8546

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu — Stefan Ptasiński, Zawiercie. 8492

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco na 300 zł. wystawiony — przez Jana Gromczyka żyrowany przez Jana Pyciaka i Filipa Mortonia. 8502

ROZNE

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„Szybkość"** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. 7873

WIELKA ZNIŻKA CEN! Łyżwy figurowe, hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek. „STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7913

KSIĘGARNIA „WIEDZA" poszukuje 5 tomowej Encyklopedji Trzaski 8480

KSIĘGARNIA POCZTOWA „LOT" Dąbrowa — Gmach Poczty. Poleca: Na Gwiazdkę oryginalne papiery listowe po cenach najniższych. 8482

RYBY wszelkich gatunków oraz żywe karpie można dostać codziennie w naszej hali rybnej przy ul. Dekierta Nr. 8 vis a vis starego targu. 8530

ŁYŻWY i sanki poleca w największym wyborze „Metalurgja" w Sosnowcu, Warszawska 6. Dla stowarzyszeń sportowych specjalny rabat 8?

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI